

Nro.

18.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 23go Stycznia 1796.

G a z e t y.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 29. Grudnia.

Stany *Frieslandyi*, które uporczywie obstaia przy swém przedsięwzięciu nie wotowania na zwołanie Konwencyi Narodowej, widzą teraz nowy zamach na siebie wymierzony. Dway Deputowani sily zboyney obywatelów Prowincyi

S i

cyi

cyi *Hollandyi*, imieniem *Druivenstein i Merel* przybyli do *Leuwarden*, wzywając zbroynnych mieszkańców *Frieslandyi*, do wyśłania z pomiędzy siebie Kommissarzów do *Hagi*, gdzie mają być przytomni powszechnemu zgromadzeniu Deputowanych od całej siły zbroynéy *Batamów*. Stany *Frieslandyi* lękając się, aby takowy Kongres nie zadał niebezpiecznego ciosu ich powadze, i przewidując, że tym sposobem mogą gwałtem być przymuszeni do kreskowania na zwołanie Konwencyi; zakazały swoim mieszkańcom, aby się pod karą 5letniego wygnania z prowincyi, nieważyli odbywać takowej Deputacyi do *Hagi*. Ale przeciw temu zakazowi protestowało się 12. członków *Frieslandskich Stanów*, a 4. z nich oświadczyło się, iż niechęć być jego uczestnikami.

Stany Jeneralne odwołały teraz dawniej dane pozwolenie wojskowym żenienia się bez dołożenia Szefów; ponieważ bataliony nierozmyślnem żenieniem się wojskowych, nadto są obciążone kobietami i dziećmi, których gdy żołnierz wyżywić niezdola, zaciąga długi, a narazcie z rozpacz porzuca w nędznym stanie. Odtąd wojskowy, wyjąwszy
offi-

officerów, nie liczący ieszcze lat 25. a służby 6ciu nie będzie się mógł żenić. Mogący zaś przywieść wyż rzecone warunki, obowiązany będzie 6ciu Niedziela mi przodem prezentować swą oblubienicę Administracyi batalinowej, która, jeżeli związek znajdzie dogodny, może dać swe zezwolenie.

W *Amsterdamie* aresztowano pewnego imieniem *Beaudos*, który zamyślał z bandem swoiém napaść na transporty pieniędzy dla Francyi przeznaczonych. Rząd ma go wydać Francuzom.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 26. Grudnia.

Armia Cesarzka skoro tylko kroki nieprzyjaźni zaprzestaną, i urzędowe nastąpi ogłoszenie zawieszenia broni, ma zaraz stanąć na zimowych kwaterach wzdłuż lewych brzegów Renu. Niektóre Reimenta, osobliwie z armii Feldmar: *Wurmsera* potrzebują szczegulniey spoczynku, i kompletowania. Tak letka kawalerya *Lobkowicza* od obleżenia *Manheimu* utraciła dwie trzecie części, a

Hu.

Huzary Wurmser zwane, jedne trzecią część tak w ludziach, iako i koniach.

Zamiana ieńców z stron obydwóch tak idzie sporem krokiem, że ieńcy, którzy się do dnia 14. przeszłego miesiąca byli dostali w niewolę, już przez *Strasburg* powrócili do swoich granic.

Gdyby niezwyczęstwo Jenerała *Schereera* w Włoszech, zapewneby zawieszenie broni tak łatwo nie było przyszło do skutku nad Renem.

Zapewniają tu, że negocyacye pokoju między Cesarzem i Francją do znacznego już przychodzą stopnia nadziei

Donoszą z Wiednia, że tam comenent spodziewaia się przybycia od armii Feldmarszałka *Clerfayta*, który ma zabawić przez zimę w tey stolicy.

Z Włoch przyprowadzono do Wiednia dwóch officerów pod mocną eskortą, którzy obwinieni są o zdradę. Tymież dniami przywiósł Kuryer od armii Włoskiej papiery znalezione przy Jenerale *Fischer*, który sobie w łep wypalił. Mają one odkrywać wiele sekretnie knowanych kabał, nie tylko przy armii Włoskiej, ale też dawniey ieszcze w *Niederlandach*.

Ce-

Cesarz Jmóść Reskryptem swoim zakazał iak naysurowiey wszelkich pism ulzczypliwych przeciwko Rządowi i zawartemu pokoiowi Króla Pruskiego z Francyą wymierzonych.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 27. Grudnia.

Przedwczora wieczorem przybyła Xiężniczka Francuska w Towarzystwie kilku osób do *Hünningen*. Aby zaś uniknąć tłum i z ciekawości zbierania się pospólstwa, wieziono ją z *Paryża*, i przez wszystkie kraie Francuskie w największym sekrecie. W *Hünningen* wyśladła w iednym domu, który umyślnie dla nię był przygotowany, gdzie nikt przystępu nie miał. Skoro tam stanęła, wysłano w ten moment Kuryera do *Freyburga* z żądaniem, aby osoby do zamiany przeznaczone, na granice stawione były. Zamiana nastąpiła dnia wczorayszego między 5. i 6. godziną z Wieczora w *Richen* o mile ztąd na gruncie Szwaycarskim nad granicą Austryacką. Xiężniczka dnia tego udała się zaraz w po-

w podróż do *Reinfelden*, gdzie spocząwszy dzień ieden, uda się przez *Insbruck* do *Wiednia*; znajduie się przy najlepším zdrowiu.

Dnia wczorayszego przybył także do naszego miasta z *Paryża* wypędzony Hr. *Carletti*.

Deputowany niegdyś Konwencyi *Bassal*, znany członek z partyi Góry, najął sobie tu domek. Ma on zlecony od Direktorium dozór nad cłami pogranicznymi.

NIDERLANDY.

Z Bruxelli dnia 24. Grudnia.

Wielka część naszego garnizonu odebrała rozkaz dnia wczorayszego udania się spiesznyim marszem do Flandryi; iakoż zaraz dnia tego wyszła z naszego miasta kilku Dwizyami. Właściwe przyczyny tego marszu ielzcie nam nie są wiadome. Głoszą tylko, że brzegi *Flandryi* zagrożone są wylądowaniem Anglików, a te nie mają dostatecznego opatrzenia; nadto pospólstwo w *Gandawii* dopuściło się niektórych zdróżności, i iak głoszą miało zrabować dwa statki z zbożem

z zbożem do Francyi przeznaczone. W ten moment dowiadujemy się, że flotta Angielska złącznie z Moskiewską krążąc na wysokości *Ostendy*, podsunęła się na wystrzał baterii nadmorskich.

Rozmaite wiadomości.

Rozgłoszone wieści, iakoby Rząd Francuski traktował z Królem Pruskim, i miał zamiar przywrócenia Sztathudera w Hollandyi, zbija Direktorium w urzędowych swych Gazetach i oświadcza, że to jest baśń krzywdząca charakter Rządu Republikańskiego, który swoich przyrzeczeń święcie dochować umie.

Jenerał *Hocbe* wydał w *Nantes* obwieszczenie do mieszkańców Wendeyskich, w którym zbija rozlaną pogłoskę, iakoby Republikanie, rozbroiwszy tychże, zamysłali ich potym poprowadzić przeciw nieprzyjaciółom na granice. To się nieślanie, mówi ón, Rzeczpospolita dostatkem ma żołnierza dla przymuszenia tej małej liczby nieprzyjaciół, która iey pozostaje, do pokoju. Nie żąda się nic więcej od was, iak tylko, abyście byli spokoj-

koyni. To pewna, że teraz prawie już cała Wende złożyła oręż, i mieszkańcy żyją spokojnie, ale Szuanie w niektórych okolicach jeszcze złe broją.

Minister interesów zagranicznych w Paryżu wydał proklamacyą do Zwierzchności Departamentowych, aby te areztowały Xieży nieprzyśięgłych, i z kraiu wypędzonych. Ci, że dobrowolnie z kraiu wyjść nie chcieli, mają być wysłani na wyspę *Guyane*.

Niektórzy oficyerowie Hiszpańscy uiawwszy się za emigrantami Francuskie ni w *Cadix*, zostali za to z służby oddaleni.

Zabrana zdobycz na Anglikach przez Republikanów, przedaie się dotąd w *Cadix*. Zdobyczy z Anglików coraz się jeszcze powiększają w tym porcie. Inna Diwizya flotty Francuskiey, przekradłszy się znowu z ręcznie z *Tulonu* przez *Gibraltar*, przyprowadziła temi czasy kilka okrętów bogatych na Anglikach zyskanych.

(z Dodatkiem.)